

Rok I (III)

Piatek, 8 sierpnia 1947 r.

Nr 24 (478)

200.000 legendarnych Niemców znaleźli Anglicy w swojej strefie i dlatego już nie chcą wypełnić swojej umowy z Polską Czy gen. Robertson umie rachować?

BERLIN (Obsl. wł.). Jeszcze w okresie zimy rządu polski i brytyjski uzgodniły, że ze względu na silne mrozy akcja repatriacji Niemców z Polski do strefy brytyjskiej zostanie przetrwana. Władze brytyjskie zobowiązały się naówczas, że na własne przyłogi reszta Niemców do ilości półtora miliona, jaką zobowiązały się przyjąć układem z dnia 14 czerwca 1946 r. Niestety zobowiązanie to nie zostało wypełnione, a transporty Niemców, jakie obecnie odchodzą z Polski, kierowane są wyłącznie do strefy radzieckiej.

Obecnie władze brytyjskie w Berlinie zawiadomiły szefa Polskiej Misji Wojskowej, że uważają swoje zobowiązania za wypełnione. Pismo brytyjskie podaje, że do chwili obecnej przyjęto 1,4 miliona, a jeszcze 100.000 Niemców czeka w strefie amerykańskiej na wyjazd do strefy brytyjskiej.

W odpowiedzi na to pismo szef Misji gen. Prawin skierował note

do Sołuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

Nota polska stwierdza, że rząd polski nie może przyjąć do wiadomości poglądu brytyjskiego, jakoby zostały już wypełnione zobowiązania wpuścić 1,5 miliona Niemców z Polski do strefy brytyjskiej. Rząd polski nie może zgodzić się ze stanowiskiem brytyjskim, według którego:

- 1) do 2 sierpnia br. do strefy brytyjskiej przybyło 1,4 miliona Niemców z Polski,
- 2) przyjęcia pozostałych 100 tys. Niemców oczekuje się z amerykańskiej strefy okupacyjnej, gdzie znajdują się Niemcy z terenów polskich, przybyli tam nie w ramach oficjalnych transportów.

Według danych polskich w transportach oficjalnych wyjechało z Polski do strefy brytyjskiej 1,3 miliona Niemców. Rząd polski nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za ruch międzystrefowy Niemców, a w szczególności za nielegalne transporty Niemców, gdyż nie istnieje wspólna granica między Polską a brytyjską strefą okupacyjną. Umowa z 14 czerwca 1946 dotyczy tylko transportów oficjalnych i wysyłanych po tym terminie. Tymczasem jak wynika z oświadczeń brytyjskich, do podanej kwoty 1,4 miliona Niemców zaliczono transporty sprzed wymienionej umowy.

W tym stanie rzeczy przyjmując, iż od dnia 14 czerwca 1946 r. w oficjalnych transportach wyjechało z Polski do strefy brytyjskiej maksimum 1,3 miliona Niemców, liczby 1,5 miliona, pozostałe jeszcze 200 tys. Niemców, których władze polskie mogą wysłać do strefy brytyjskiej.

Francja gotowa zapomnieć o napadzie armii włoskiej

ale pamiętać
agresję hitlerowską

LONDYN (Obsl. wł.). Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wysłały na piśmie zapytanie do Francji, jakie jest jej zdanie w sprawie przyszłego ustalenia poziomu przemysłu niemieckiego. Podkreślając, że jest to sprawa bardzo ważna, oba rządy proszą, aby odpowiedź została przesłana w możliwie najszybszym czasie.

Zapytanie to pozostaje niewątpliwie w związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu konferencją anglo-amerykańską na ten temat w Waszyngtonie. Opracowując własny plan, co do którego tak Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone wiedzą, że nie spotka się z aprobatą Związku Radzieckiego, oba rządy pragną wiedzieć, czy i w jakim stopniu będzie im przeciwna również Francja.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Francji pozostanie nadal niezmiennym, jak to raz jeszcze przed kilku dniami oświadczył premier Ramadier.

NOWY JORK (Obsl. wł.). Rada Bezpieczeństwa dyskutowała nad kandydaturami państw, które zgłosiły chęć przystąpienia do ONZ.

Delegat Francji Parodi oświadczył, że Francja gotowa jest zapomnieć, iż pierwsza stała się ofiarą napadu ze strony Włoch i popiera kandydaturę tego kraju.

Takie samo stanowisko zajął przedstawiciel Wielkiej Brytanii, który jednak wypowiedział się przeciw przyjęciu Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Bevin w roli Sancho-Pansy walczy z churchillowskim wiatrakiem komunizmu I oto dlaczego jest źle

mówi Ziliacus w Izbie Gmin

LONDYN (Obsl. wł.). W Izbie Gmin toczy się obecnie debata nad oświadczeniem premiera Attlee w sprawie planu rządowego, zmierzającego do uzdrowienia sytuacji gospodarczej. Jako pierwszy zabral głos w dyskusji minister skarbu Dalton, broniąc projektu rządowego.

Dalton w pierwszym rzędzie usiłował odeprzeć zarzuty, jakoby rząd trwał na pozycjach amerykańskich. Oświadczył on, że Wielka Brytania z pożyczki wydała: 25 proc. na żywność, 27 proc. na surowce, 21 proc. na maszyny, 12 proc. na tytuły, 4 proc. na filmy zagraniczne oraz „tylko” — 11 proc. na wyżywienie i inne dostawy dla Niemiec.

Minister przyznał, że całkowite wyzerowanie pożyczek spodziewane jest w październiku. Plan rządowy da oszczędność około 200 milionów funtów. Mimo to pozostanie jeszcze duży deficyt, który jednak ma się nadziejcie pokryć eksportem.

W ramach dyskusji zabrał głos również poseł T. Ziliacus z Partii Pracy.

Krytykując w ostry sposób plan rządowy, Ziliacus oświadczył, że tak długo nie będzie dobrze w Wielkiej Brytanii, jak długo minister spraw zagranicznych będzie występował w roli Sancho-Pansy, który rzuca się na churchillowskie wiatraki komunizmu, oraz jak długo Wielka Brytania będzie się zastawiała w łombar-dzie amerykańskim.

Poseł flag z partii konserwatywnej powiedział, że jedność narodu angielskiego jest tak długo nie do pomyślenia, jak długo rząd przeprowadza plan unarodowienia przemysłu.

Cała prasa londyńska, za wyjątkiem oficjalnego organu Labour Party „Daily Herald” krytykując plan gospodarczy, przedstawiony przez premiera Attlee na

wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin. Prasa podkreśla, że plan nie zmienia w niczym dotychczasowej polityki zwleknięcia i stosowania środków paliatywnych. Plan rządowy określa, dzienniki jako połowiczny i nieśmiały. Zarzuca się również premierowi, że zataił przed narodem brytyjskim grozę sytuacji gospodarczej.

Pisma konserwatywne uważały plan rządowy za niewystarczający. Przypuszczają się, że konserwatyści po zakończeniu debaty głosować będą przeciwko rządowi.

Przemówienie Attlee wywołało również niezadowolenie w kołach Labour Party. Wielu labourystów zarzuca premierowi, że odstępuje od zasad socjalistycznych i przy-

Morderca Dollfussa

b. szef gestapo
aresztowany

INSBRUCK.—Austriackie władze bezpieczeństwa aresztowały dr. Otona Pegusa, który był swego czasu szefem gestapo w Styrii.

Pegus uważany jest za jednego z przestępców wojennych, poza tym oskarżony jest o udział w zamordowaniu kanclerza Dollfussa w roku 1934. Po nieudanych poszukiwaniach na on do Etiopii, gdzie przebywał od roku 1938,



We wtorek odwiedziła Wrocław grupą młodzieży jugosłowiańskiej powracającą z Warszawy do kraju. W dniu wczorajszym, goście odwiedzili Wałbrzych a następnie Jelenią Górę.

Sensacyjne odkrycie we Wrocławiu

Tajne akta o szpiegach niemieckich
w drewnianych skrzyniach
składnicy odpadków

Przed kilka dniami wywiadowcy Służby Śledczej Komendy Miasta M. O. natrafili na terenie jednej ze składnic odpadków przy ul. Kaszubskiej na ukryte archiwum tajnych akt Prokuratury Apelacyjnej z Katowic z przed roku 1939.

W dużym pokoju na piętrze częściowo zniszczonego budynku, ułożone w „pietrze”, leżały drewniane skrzynie. Po rozbiciu jednej z nich ukazywały się swoje akta, posegregowane i opatrzone pieczęciami Prokuratury Apelacyjnej z Katowic. Wszystkie leżące oznaczone są nierozpoznany dotychczas sygnaturami. Brak jakichkolwiek wskazówek utrudnia pracę identyfikacyjną. Jednak już na pierwszy rzut oka okazało się, że są to w większości akta dochodzeń prokuratorskich przeciwko osobom, podejrzany o działalność szpiegowską na terenie Górnego Śląska.

W innych skrzyniach znajdowały się akta sądowe niemieckie, dotyczące organizacji sądownictwa niemieckiego na terenie Dolnego Śląska.

Akta zabezpieczono na miejscu odnalezienia. Niewznowienie po odkryciu na miejsce przybył prokurator Sądu Okręgowego, na którego polecenie dokumenty

przewieziono do siedziby Sądu. W chwili obecnej specjalnie wyłoniona Komisja zajmuje się badaniem dokumentów, które mogą dostarczyć wprost rewelacyjnego materiału o szpiegostwie niemieckim na terenie Polski.

Nowe 10-złotówki trójkolorowe od 18 sierpnia

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 18 sierpnia br. wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 10-złotowe II emisji z datą Warszawa 15 maja 1946 roku, podpisane przez Prezesa, Naczelnego Dyrektora i Skarbnika.

Bilety te wykonane są na papierze białym, glazowanym z odzieniem kremowym i białym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W”. Wymiar nowego biletu 10-złotowego wynosi 128x70 mm. Całość biletu utrzymana jest w kolorze: boki — ciemno-wioletowym, ku środkowi kolor zielony, następnie środek żółto-brązowy. Bilet nie posiada oznaczenia serii i numeracji.

Jednocześnie Bank zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 10-złotowe emisji 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym.

Do Moskwy radzą pojechać Trumanowi

LONDYN (Obsl. wł.). Z Waszyngtonu donosi „Evening Standard”, że wpływowe koła polityczne wywierają nacisk na prezydenta Trumana, aby udał się do Moskwy, celem przeprowadzenia rozmowy z generałissimem Stalinem, co mogłoby umożliwić wyjaśnienie obecnej sytuacji.

Doradcy Trumana uważają, że bezpośrednim powodem do rozmowy ze Stalinem jest groźba poważnego kryzysu światowego, spowodowanego trudnościami finansowymi Wielkiej Brytanii. Prawdopodobnie z Trumaniem pojadą również Marshall i senator Vandenberg. (z.a.)

Flota wojenna Holandii przeprowadza blokadę Indonezji

oraz wywozi
kautuk i cukier

NOWY JORK. — Korespondent Associated Press donosi z Batawii, że Holendrzy nie mają zamiaru wycofać się z terenów, zajętych w czasie 2-tygodniowych walk. W rozka-

zie dziennym dowództwa armii holenderskiej ogłoszono, że w przyszłości operacje ograniczą się do utrzymania porządku i bezpieczeństwa na terenach, zajętych przez holenderskie siły zbrojne na Sumatrze, Jawie i Madurze.

W rozkazie dziennym do floty dowódcy morskich sił zbrojnych Holandii admirał Pink oświadczył, że obrona porządku i bezpieczeństwa polegać będzie na niedopuszczeniu na teren, okupowane przez Holandię broni oraz do eksportu towarów.

Jak twierdzi w kołach holenderskich, oznacza to, iż flota holenderska w dalszym ciągu będzie patrolowała wybrzeże, uniemożliwiając republikę indonezyjskiej utrzymywanie stosunków handlowych bez zgody Holandii.

Holandia nadal będzie eksploatawała zajęte przez siebie tereny, wywożąc indonezyjski kautuk, cukier itd.

Jeńcy niemieccy w Izbie Gmin

LONDYN. W dniu wczorajszym zawiadziła grupa jeńców niemieckich brytyjską Izbę Gmin.

Jeńcy byli gośćmi grupy posełom do parlamentu, w skład której weszli członkowie partii konserwatywnej, liberalnej i Labour Party. Jeńcy zjedli obiad w towarzystwie posłów,

domaga się głównie ustąpienia trzech ministrów: Gonatosa, Zervasa i Papandreu.

W stołnicy Grecji utrzymuje się pogląd, że ostatni wzrost cen, na rynku jest wywołany niespokojną sytuacją i niepewnością polityczną w Grecji.

Na giełdzie pieniężnej notowano również znaczną zwyżkę. Złoty funt angielski, notowano 126.000 drachm w banku, a na giełdzie placono 158.000 drachm.

WASZYNGTON. Departament Stanu oznajmił, że na żądanie Dwighta Griswolda, szefa amerykańskiej misji pomocy dla Grecji, złożono 5 mil. dolarów w jednym z banków Nowego Jorku celem umożliwienia zakupu towarów przeznaczonych dla Grecji. (z.a.)

Krach na giełdzie greckiej 158.000 drachm za funta

Gen. Markos
żąda ustąpienia
trzech ministrów

ATENY (Obsl. wł.). Zdrętki aresztował trzech redaktorów dzienników, którzy zamieścili oświadczenie przywódcy partyzan-tów greckich gen. Markosa.

Gen. Markos oświadczył, że demokratyczna większość narodu

WARSZAWA (tel. wł.). Ministerstwo Ziemi Odkrytych postanowiło przeprowadzić akcję zakupów proszku do czołg Centralnej za cenę 150 mil. zł. i przetrzeć je na Ziemi Odkrytych. Trzoda przeznaczona jest wyłącznie na chów i poddana będzie przed wysyłką szczepieniu ochronnym. (z.a.)

Już tylko 2 dni
dzieli nas od rozdziłu
nowej serii nagród

wartości 20.000 zł

w naszym konkursie

„SZUKAMY
NAJUPRZEMIEJSZEGO
PRACOWNIKA”

Jeszcze dziś
musisz wysłać swojego
kandydata
jeśli chcesz wziąć udział
w rozdziale nagród
bieżącego tygodnia

KUPON KONKURSOWY
wrocławskiego
KURIERA ILUSTROWANEGO
Jako najuprzejmiejszego pracownika proponuję:

zależając opis jego czynu.
Moje nazwisko i adres:

Memorandum Polski — u Marshalla w sprawie przyznania pomocy pounrowskiej

6 sierpnia br. ambasador RP Józef Winiewicz odbył długą rozmowę z sekretarzem stanu generałem Marshalliem. Dziennikarzom, wśród których była ta wywołana duże zainteresowanie, ambasador Winiewicz oświadczył, że rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków polsko-amerykańskich co do szeregu zasadniczych zagadnień gospodarczych.

Ambasador złożył sekretarzowi stanu memorandum na temat raportu p. H. Harrisona o sytuacji gospodarczej Polski. Memorandum to podkreśla konieczność zrewidowania stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do sprawy udzielenia Polsce pomocy pounrowskiej.

Nowa komisja ma rozwikłać węzeł grecki

NOWY JORK. W usiłowaniu wyjścia ze ślepego ząłka, w jakim utknęła sprawa grecka, Rada Bezpieczeństwa wyznaczyła komisję 7 narodów, która ma poznać w tej sprawie konkretne dane. W skład komisji wchodzi Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja, Polska, Wielka Brytania, Australia, Kolumbia. Uchwała o wyłonieniu komisji za padła 10 głosami przy powstrzymaniu się delegata Związku Radzieckiego.

Powstrzymanie się delegata ZSRR od głosu należy uważać za rezerowanie sobie przez niego prawa sprzeciwu w stosunku do ewentualnej decyzji komisji na wypadek gdyby próbowała ona powrócić do zawetowanej przez Związek Radziecki rezolucji USA.

Już tylko dwie bomby atomowe mogą zniszczyć Stany Zjednoczone

CHICAGO. Rektor uniwersytetu w Chicago dr Hutchins oświadczył na zjeździe „Narodowego związku kształcenia metodą pogłówną”, że jednemu z wybuchów dwóch bomb atomowych, jakie można już w tej chwili wyprodukować, uczyniłby Stany Zjednoczone krajem niezamieszkałym.

Niedługo i inne państwa posiadające bomby atomowe, powiadają dr Hutchins, zadaniem człowieka cywilizowanego świata jest zapobieżenie katastrofie.

Milion przysadek mózgowych w słoikach Czy panie pokryją zapotrzebowanie na rogi? Wrażenie specjalnego wystawnika z Międzynarodowych Targów Gdańskich

Czy pan wie, że jelita, kamienie żółciowe, jadra, przysadki mózgowe oraz kilkadziesiąt rodzajów innych zwierzęcych odpadków poubojowych będzie my również eksportować za granicę?

Usłyszawszy te pytania w pałowie M. T. G. mieszczącym stoiska przemysłu spożywczego, rybnego oraz sprzętu morskiego, czym prędzej idę na miejsce, w którym państwowi zarząd Tow. Przemysłowo-Handlowego „BACUTIL” pośród wykresów i

Państwo wypłaci przedwojenne emerytury prywatne

WARSZAWA. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przejął wypłacanie emerytur osobom, które przed wojną pracowały w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i tam wysłużyły sobie specjalną rentę. Jak wiadomo bowiem, niektórzy przedsiębiorcy wypłacali zasłużonym swoim pracownikom pewne dodatkowe stawki emerytalne, niezależnie od świadczeń ubezpieczeń powszechnych.

Wobec unarodowienia wielkich przedsiębiorstw emerytury te odpady i dopiero obecnie zdecydowano, że wypłacać je będzie ZUS.

Dr Brüning opowiada... (1)

W dojsciu Hitlera do władzy

zawinił:
przypadek
złośliwość losu
i... Polska
tylko nie Niemcy

Dr Brüning, jeden z ostatnich poprzedników Hitlera na stanowisku kanclerza Rzeszy, zachowywał dotąd tajemnicze milczenie. Czynił to (jak sam mówi) „w trosce, aby jego stwierdzenia nie zostały nadużyte na szkodę narodu niemieckiego, jak to się stało z wieloma publikacjami emigrantów „niemieckich”.

Jednak wydane niedawno pamflety H. Schlange-Schoeninger („Am Tage danach”), który był członkiem gabinetu Rzeszy za czasów kanclerstwa Brüninga, skłoniły tego ostatniego do zabrania głosu w sprawie niektórych wydarzeń z okresu bezpośrednio poprzedzającego objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera, oraz z okresu następnego.

Na wstępie stwierdza Brüning, że na przełomie drugiego i trzeciego dziesięciolecia bieżącego stulecia, tzn. około roku 1930, rząd Rzeszy zdawał sobie już bardzo dobrze sprawę z rosnącymi wpływami hitlerowskich i żył w ciągłej obawie rewolty, która przybrała mogła postać jednoczesnego powstania hitlerowskich i komunistów przeciw rządowi.

BRÜNING „DEMASKUJE”...
POLSKIE

Podkreślić należy, że Brüning w całym swoim obszernym liście dyktanda, ale bardzo starannie wyszukanie współwinnych i pomocników hitlerizmu; komunistów stawia na jednym z pierwszych miejsc.

Drugim winowajcą, którego Brüning „demaskuje” jest... Polska. Okazuje się — pisze Brüning — że Polska już w r. 1931 posiadała plan mobilizacyjny, przewidujący napad na Niemcy w razie takiego hitlerowsko-komunistycznego powstania. Rzeczono przewidziana była w takim wypadku ewakuacja całego Śląska (który wówczas Polacy chcieli załapać). Nie miało to być tymczasem tylko twierdzeniem, które o mówione były musiały się zdarzyć, jak na to zasługują. Na drugim miejscu „stwierdza” Brüning, że wysunięty przez Pilsudskiego jako propozycja dla Francji plan wojny prewencyjnej przeciw Hitlerowi był jedną przyczyną głowienia wszystkich partii w Reichstagu za pomnożeniem sił Hitlera; m. in. w maju 1933 r. socjaldemokracja wraz z innymi partiami głosowała za stawianiem oporu planowi polskiemu. Ta decyzja socjaldemokratów wpłynęła po-

dobno miała — wedle Brüninga — na odmowne stanowisko Francji wobec planu Pilsudskiego.

Zaborczy plan polski przeciwstawia Brüning „fakt” swoich — „starą o osiągnięciach między partiami, popierającymi rząd Hermanną Müllera, kompromis budowlany, który oznaczałby objęcie budżetu armii i dalsze objęcie wydatków na amunicję, chociaż wówczas nie mieliśmy nawet tyle amunicji, na ile pozwalał Niemcom Traktat Wersalski i późniejsze postanowienia aliantów”.

Franco werbuje esesmanów „prześadowanych” w Hamburgu i Monachium

Specjalna organizacja
organizuje przemysł

WARSZAWA (tel. wt.). Jak donosi hiszpańska prasa republikańska, w Niemczech istnieje tajna organizacja „Tod oder Spanien”, której celem jest werbowanie dla Hiszpanii frankistowskiej młodych

Nareszcie będzie porządek w eterze

ATLANTIC CITY. Na międzynarodowej konferencji telekomunikacyjnej 71 państw przyjęło projekt podpisania nowej umowy, regulującej czynności radiowe na całym świecie.

Układ będzie podpisany 15-go września i będzie miał na celu po nowie ustalenie długości fal radiowych dla poszczególnych państw, jak również ustali międzynarodowe przepisy dla audycji

Sledzia z polskimi kartoflami z wody umożliwi 11 państwom eksportującą z nich ziemniaki „Polska Spółdzielnia Nasiennia” w Poznaniu.

Abi umożliwił pełne wykorzystanie szerokiego dostępu do morza w zakresie rybactwa, pracując pełną parą Siołczka Rybackiego w Gdyni. Produkcja jej osiągnie w bież. roku 35 kutłów i 60 lodzi.

Kobiety w stoisku Siołczki przyciąga widok wyprawionych doświadczeniach skór z dorsza, które jakoby się przysyłały na domowe pantofelki.

Młodzień i sportowców frapują wystawione kajaki i lodzie żaglowe. Kajak turystyczny można nabyć za 33 tys. zł, a wspaniałą jolkę żaglową za 160 tys. zł. Trudno, przy takich cenach być przeciwnikiem i walczyć w łupinie z żywiołem na wzburzonej grzbieliach fal morskich.

Poruszamy się więc dalej drogą ładową nad Basenem Prezydenta, idąc do najwspanialszego chłuba w Gdyni stoiska „Spolemi”.

Na szereg wysokich masztów powiewają flagi biało-czerwone i czerwone — spódziczce. Pawilon ten robi szczególnie dodatnie wrażenie, że względu na doskonałe szarmonizowaną artystyczną całość, składającą się z dziesiątków stoisk poszczególnych spółdzielni. Gdyby komuna była dozwolona na miejscu, można by się tu najęść, ubrać, umyć, uciechać... Ale, niestety, tak nie jest. Podziwiamy więc tylko jaskrawe raz wspaniałe wyki praktycznie pracy polskich spółdzielców.

W dalszym ciągu zajmuje się Brüning obszernie osobą Hindenburga. Stwierdza, że — „nie był on mężem stanu, ani nie udawał, że nim jest. Z wyjątkiem Moltkego trudno byłoby znaleźć do wodce, którego stanowisko wobec zwycięstw związanych z jego imieniem byłoby skromniejsze, niż stanowisko Hindenburga. Chciał być sługą narodu (zaznaczone minusem, że jest to określenie Fryderyka Wielkiego, p. red.) i uczynił wszystko co było w jego mocy, aby podnieść ten naród z klęski i z gospodarczej nędzy. W swej starości nie był skłonny do działania energicznego i rozstrzygającego. Nie chciał wejść do historii ze sławą złamania obowiązków swego urzędu ani też rozpętania wojny domowej”.

Wszystko sprzyjało hitleryzmowi, nikt nie był winien.

Jest to pierwsze z cyklu zdań, jakich wiele jeszcze spotykamy w dalszym ciągu wyznań Brüninga. Wszystkie one zaczynają się na mniej lub wyraźniej wypowiedziane „gdyby”. Stąd na ile wyznaje Brüninga tzw. „Macht-übernahme” przedstawia się jako długi szereg przypadków, które były zawsze przychylnie Hitlerowi, bądź jako seria drobniutkich (bo za mało powiedziane drobnych) wydarzeń i postępów rozmaitych mało znaczących ludzi. Nie

Niemców, przesładowanych za swoje przekonania hitlerowskie. Ośrodkami tej organizacji są Hamburg i Monachium. Istnieje szereg marszrut i tras, przewidzianych dla ludzi, którzy pragną dostać się do Hiszpanii.

Jednym z punktów oparcia był Berlin. Między tym ośrodkami organizacji „Tod oder Spanien” figurował także konsulat Hiszpanii frankistowskiej w Zurychu, z którego co tydzień wyruszały dziesiątki młodych Niemców. Są oni angażowani do służby w Legacji Czerwonej, gdzie znajdują się całe jednostki wsielone niemieckie, złożone z byłych SS-manów, oficerów wehrmachtu itp.

Według pewnych informacji resztki niemieckiej służby informacyjnej pracują wspólnie ze służbą informacyjną gen. Franco, kierowaną przez pułkownika Ignazio Mojano. Pracuje tam cała ekipa specjalistów celem udoskonalenia wynalazków technicznych III Rzeszy. Działają tam także oficjalne wojskowe organizacje hiszpańskie, organizujące przemysł ludzi przez Pireneje.

Ci sami ludzie ułatwili przedostanie się kapitału niemieckiego do Hiszpanii w roku 1945, gdzie ostoją się one inwestowane w rozmaitych towarzystwach akcyjnych

Fe, nieładnie - panie pośle Zdradzić tajemnicę poufnych posiedzeń własnego klubu parlamentarnego

LONDYN. Parlamentarna komisja do spraw przyjętych oświadczeń, stojąca na straży autorytetu Izby Gmin, uznała posła Partii Pracy Evelyn Walkdena winnym nadużycia posiedzenia przyjętych przez udzielenie poufnych informacji parlamentarnych wychodzącemu w Londynie dziennikowi wieczornemu.

We wtorek Walkden oznajmił mianowicie na posiedzeniu Izby,

Reportaż radiowy z Warszawy dla Ameryki

WARSZAWA. Wczoraj przybył do Warszawy specjalny korespondent na Europę amerykańską towarzystwa radiowego Broadcasting Columbia Company m. Smith. P. Smith, nadaje co niedługo przez radiostację Ameryki reportaż z kraju, którym się w danej chwili znajduje.

W najbliższą niedzielę audycja taka zostanie nadana z Warszawy na krótkich falach do Nowego Jorku, skąd transmitowana będzie przez rozgłośnie amerykańskie w dwóch 15-minutowych audycjach.

ma tu zupełnie elementu winy, nawet elementu odpowiedzialności, za to co się stało; cała odpowiedzialność spada, na złość Hitlera i jego trabantów, oraz złośliwość losu. Najmniej winien jest oczywiście Dr Brüning.

PLANY ROZBROJENIA POJAWIAJĄ SIĘ WTEDY, GDY ROZBROJONE SA NIEMCY

Dotychczas się dało, że Hindenburg — „przeciwstawiał się stałe użyciu przemocy przeciw partii hitlerowskiej, przynajmniej aż do czasu uregulowania sprawy osędowania i do zapewnienia zwycięstwa naszym propozycjom w sprawie powszechnego rozbrojenia”; propozycje, które postawiłby niemiecka Reichswehr, przy wyłączeniu broni ciężkiej, na stopie milicji szwajcarskiej i uczyniłby ją dostatecznie silną dla przekonywania jednoczesnych powstań hitlerowskich i komunistów i dla obrony naszych prowincji wschodnich”. (Przed omawianymi polskimi planami napastniczymi). Podkreślić tu należy, nie wchodząc w szczegóły owych niemieckich planów rozbrojenia, że wedle samego Brüninga, niemiecki plan powszechnego rozbrojenia miał wzmocnić armię niemiecką bez względu, a zatem, przy rozbrojeniu innych, jeszcze bardziej wzmocnić ją względnie. „Rozbrojenie” proponowane przez Niemców miało za cel wyrównanie stosunku sił zbrojnych niemiecko-polskich dla umożliwienia Niemcom rzekomo potrzebnej obrony wschodniej granicy. Jest wręcz zdumiewające, jak naiwne były Niemcy, tracili zdolność obiektywnego rozumowania, skoro Brüning nie wahał się tak sprawy rozbrojenia stawiać wobec opinii światowej. Obecnie też pojawiają się już w Niemczech plany „rozbrojenia powszechnego”. Występują one z reguły wówczas, gdy rozbrojone są Niemcy.

(D. c. n.)

Św. Mikołaja nie ma w USA „Błagający o pomoc bankrut”

musi współpracować
z Europą wschodnią
mówi Ziliacus

LONDYN. Posel Ziliacus w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Izby Gmin, krytykował politykę ministra Bevena. Wzywał on rząd, by przestał opierać się na przesłance, że w Stanach Zjednoczonych znajduje się „Św. Mikołaj”, nawiał zaś ściślejszy kontakt z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim. Posel Ziliacus zalecał rządowi aby wznowił rokowania handlowe z rządem radzieckim, które rozbiły się niedawno z powodu istniejącej różnicy zdań, a dalej domagał się od rządu, aby w swej polityce zagranicznej nie ulegał wpływowi opozycji konserwatywnej. Zdaniem Ziliacusa Wielka Brytania dzięki ściślejszemu zbliżeniu z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim nie utraci bynajmniej kontaktu ze Stanami Zjednoczonymi, lecz przeciwnie, znajdzie się wobec nich w lepszej sytuacji, będzie bowiem wówczas w roli równego partnera Waszyngtonu, zajmującego kierownictwo stanowisko w polityce europejskiej, nie zaś w roli „błagającego o pomoc bankruta”.

ratujemy SWIAT Duże różnice

Ogłoszony przez francuskie ministerstwo zagranicznych komunikat na temat oświadczenia min. Bevena w Izbie Gmin, rzuca właściwie światło na stosunki między państwami partnerami konferencji paryskiej.

Min. Bevin oświadczył mianowicie, że polityka francuska wobec Niemiec ulega zmianie, co wywołało zaniepokojenie we francuskiej opinii publicznej, a zdumienie wśród czołowych polityków europejskich, którzy zdają sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla Francji odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Otóż — jak stwierdza komunikat — min. Bevin myli się, ponieważ Francja nie zgadza się w żadnym wypadku na oddanie przedsiębiorstw przemysłowych w ręce dawnych właścicieli niemieckich. min. Bidault, kontrolę nad Zagłębiem Ruhry powolni sprawować wszyscy sojusznicy, tak, aby przemysł niemiecki mógł pracować dla całej Europy.

Sprawa przemysłu niemieckiego jest niewątpliwie zagadnieniem międzynarodowym i przedzie czy później musi znaleźć rozstrzygnięcie na forum międzynarodowym, przede wszystkim w Ionie Wielkiej Czwórki. Już dzisiaj jednak zarysowują się poważne różnice zdań wśród przedstawicieli trzech głównych autorów planu pomocy dla Europy.

Gdyby przyjął sprawę Zagłębia Ruhry za kryterium trwałości konferencji 16 państw, to można by ustalić pewną gradację dość charakterystyczną dla stosunków w zachodniej Europie. Można rzec, iż entuzjazm do amerykańskiego planu odbudowy Zagłębia Ruhry jest wprost proporcjonalny do odległości poszczególnych państw od Niemiec.

Długie Wielka Brytania stosunkowo łatwiej ulega naciskom Waszyngtonu, niż Francja, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec. Sprawy zaszyły już tak dalece, że min. Bidault po stanowił zrezygnować z wizyty w Londynie, gdzie miał odbyć rozmowy z min. Bevinem. Różnice są zbyt duże aby celowe było przeprowadzać rozmowy.

dowi aby wznowił rokowania handlowe z rządem radzieckim, które rozbiły się niedawno z powodu istniejącej różnicy zdań, a dalej domagał się od rządu, aby w swej polityce zagranicznej nie ulegał wpływowi opozycji konserwatywnej. Zdaniem Ziliacusa Wielka Brytania dzięki ściślejszemu zbliżeniu z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim nie utraci bynajmniej kontaktu ze Stanami Zjednoczonymi, lecz przeciwnie, znajdzie się wobec nich w lepszej sytuacji, będzie bowiem wówczas w roli równego partnera Waszyngtonu, zajmującego kierownictwo stanowisko w polityce europejskiej, nie zaś w roli „błagającego o pomoc bankruta”.

Nowe neony zabłytną pięcioma kolorami

WARSZAWA. Min. Przemysłu i Handlu udzielił zezwolenia jednemu ze spółek inżynierskich w Warszawie na doprowadzenie 97,5 litrów gazów szlachetnych (hel, argon, neon), koniecznych dla produkcji oświetlenia neonowych.

Już w połowie sierpnia gaz będą dostarczony do kraju. Działna produkcja wyniesie będzie 200 m. rurki neonowej, tak, że wciągu roku przewiduje się wykonanie 15 km. rurki. Przewidzianych jest pięć kolorów oświetlenia.

Nie będzie podwyżki płac we Francji

PARYŻ. Rząd francuski odrzucił umowę zawartą pomiędzy CGT a narodową radą przedsiębiorców, charakteryzując ją jako ponętnie, mogące przyczynić się do pogłębiania inflacji. Rząd zaznacza, że nowe plany mogą opierać się jedynie na słowach, zatwierdzonych przez Rząd.

Rząd przeciwstawia się zdecydowanie ogólnej rewizji cen, zamierzając natomiast w bliskiej przyszłości dokonać rewizji cen poszczególnych towarów, jeśli wymagają tego warunki ich produkcji.

SIERPIEN
8
Dziś: Cyriaka, Emiliana
Jutro: Romana
Płatek

Ważne telefony: Komenda Miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.
Nocne dyżury apłekt: Stalina 87, Plac Słoneczny 2, Piastowska 36, Traugutta 57.

KRONIKA

Od sierpnia zapłacimy mniej za gaz

Sprawa obniżki opłat za gaz dla świata pracowniczego, o czym przed kilku dniami zawiadamialiśmy Czytelników znalazła się ostatecznie na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej Miejskiej Rady Narodowej. Przedstawiciel ZM stwierdził, że Zarząd Miejski postanowił pobrać od pracowników po 6 zł za 1 m. sześć, niezależnie od ilości zużytego gazu. Komisja przyjęła projekt ZM przez akta-

klację. Nowa taryfa za gaz obowiązować będzie prawdopodobnie od 1 sierpnia.

Ojciec okradał syna

Z mieszkanka Ryszarda Różańskiego, zam. Wrocław — Pilczyce, ul. Hutnicza 22, skradziono większą ilość garderoby i bielizny męskiej. Jak się okazało, kradzieży dokonał ojciec poszkodowanego, Eugeniusz Różański.

Niebieski płak

W dniu 4 bm., w czasie przeprowadzania akcji kontrolnej na terenie VIII komisariatu MO, zatrzymano niejakiego Stanisława Milewskiego; posiadacza aż dwóch legitymacji i to obu na inne nazwiska.

Milewski przyznał się w dochodzeniu do udziału w kradzieży 30.000 zł z kasy Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie. Zatrzymanego wraz z aktami dochodu przekazano do prokuratury S. O. we Wrocławiu.

Fałszywane kartki na węgiel

Onegdaj zatrzymano Stanisława Maciejowskiego, Jana Michorowskiego i Antoniego Renowskiego, pracowników Państwowej Fabryki Wagonów. Zatrzymani przy odbiorze węgli przebiegali po służbowych fałszywych kartkach. Falszerzy po przesłuchaniu oddano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

Brat pobił siostrę

Na tie porozumień rodzinnych Czesław Kupiński pobł dotkliwie swą siostrę Reginę Antkiewicz. W stanie ciężkim, z silnie pobieloną głową, przewieziono mieszczką do Szpitala Wszystkich Świętych.

Porywczyego bratstrza zatrzymała milicja do czasu wyjaśnienia sprawy.

CO W TRAWIE NISZCZY

PODSŁUCHANA ROZMOWA
...Narcyzie jest mi trochę lepiej, ile to zmieniło, ile było kłótni, proszę pani. Byłam z nim



wczoraj znowu w lecznicy, potem cały dzień kładłam mi kompresy. Wczoraj oddaliśmy mi wziętych rękawiczek, żeby tylko Łalusiowi było lepiej, mój biedny piekacz.

Współczujemy bardzo biednemu Łalusiowi.

Ala jest również wiele, wiele dzieci, które nie znają smaku czekolady.

"STARCE OBJAWY"

Medycyna nie operuje penikilinem jakoby każdy 60-letni mężczyzna

Panorama Racławicka stanie na Wzgórzu Partyzantów i otrzyma specjalny budynek

Jak się dowiadujemy, Centralny Urząd Planowania — Dyrekcja Regionalna we Wrocławiu — zdecydowała, że Pa-

norama Racławicka stanie w śródmieściu na Wzgórzu Partyzantów. Decyzja ta jest ostateczna.

Pierwszy wielki Zjazd Kobiet-Socjalistek

odbędzie się 17 sierpnia br.

Dzień 17 sierpnia będzie świętem wszystkich kobiet-socjalistek, w dniu tym bowiem odbędzie się pierwszy Wojewódzki Zjazd Kobiet PPS.

Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie w ogólnym ruchu kobiecym, w którym największą popularnością cieszą się „pepeszaczki”. One to pierwsze zorganizowały swoje szeregi na Dolnym Śląsku, one wskazywały drogę inną, później powstałym organizacjom i instytucjom kobiecym. Na swoim pierwszym Zjeździe członkinie będą miały możliwość

wykazania się z dotychczasowych wyników swojej pracy i wskazania dalszego jej kierunku. Zjazd budzi wśród zainteresowanych nie tylko żywe zainteresowanie, ale i wśród ogółu kobiet dotąd niezorganizowanych i poszukujących dla siebie właściwej drogi w życiu społecznym.

Zjazd rozpocznie się zbiórką na Placu Biskupa Nankiera przed WK PPS o godz. 9 rano. Wezmą w nim udział delegatki Kół Powiatowych z pocztami sztandarowymi.

Na Zjeździe nie może zabraknąć żadnej kobiety-socjalistki! Wszystkie przybędą chętnie, aby wziąć udział w manifestacyjnym pochodzie, udającym się na obrady Zjazdu do Teatru Państwowego.

W dniu 17 bm. odbędzie się w mieście inne jeszcze zjazdy kobiece. Dlatego też zapamiętajmy, że zbiórka „pepeszaczek” jest na Placu Nankiera nr 1 o godz. 9 rano.

Przechowalnia bagażu w Jeleniej Górze będzie uruchomiona

W związku z notatką „To wstydli Dworzec kolejowy w Jeleniej Górze nie posiada przechowalni bagażu”, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że przechowalnia bagażu w Jeleniej Górze nie mogła być uruchomiona z powodu braku odpowiednio kwalifikowanego personelu. Obecnie zostali już wyznaczeni magazynierzy i przechowalnia będzie w najbliższym czasie uruchomiona.

Usprawnienie komunikacji z Kudową

Ministerstwo Komunikacji zwiększyło od dn. 1 sierpnia ilość bezpośrednich wagonów do Kudowy-Zdroju, w pociągu pospiesznym Warszawa-Kudowa-Zrój, odchodzącym z Warszawy Głównej o godz. 23.20. W związku z tym uruchomiono od Wrocławia do Kudowy-Zdroju i z powrotem pociąg dodatkowy.

Skutki „kawalerskiej” jazdy szoferów Kościelny poniósł śmierć a harcerz ma złamaną nogę

Ostatnio mają miejsce dość częste wypadki samochodowe w Legnicy. Są one spowodowane nieostrożnością szoferów jadących z niedozwoloną szybkością.

Onegdaj kościelny parafii św. Trójcy idąc w godzinach rannych do kościoła został w czasie przechodzenia przez ulicę przejechany przez samochód ciężarowy. Kościelny poniósł śmierć na miejscu. Samochód nie dawał żadnych sygnałów.

Dnia 5 sierpnia br. miał podobny wypadek miejsce na ul. Czarnieckiego, gdzie o godz. 7 wieczorem na jadącego na rowerze za wozem konnym harcerza, najeżdżał z tyłu samochód ciężarowy, drugoczą rower i łamiąc harcerzowi nogę. Ofiarą nieostrożności szofera był 17-letnia Wacław Skudlarek, którego zawieszano pogotowie odwiezło do szpitala.

Zatrzymano przez Milicję samochodów wraz z szoferem został odprowadzony na komendę, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Chleb czy pióło sprzedaje piekarnia spółdzielni

„Jedność” w Bielawie

Do redakcji „Kuriera” nadchodzi lista od mieszkanki Bielawy położonej w powiecie dzierzoniowskim, w których ukarują się za chleb kartkowy wypiekany w spółdzielni

DZIĘKUJEMY!

Trafili wreszcie do naszej rubryki i tramwaje wrocławskie.

We czwartek, o godz. 6 rano zjechał na pl. Trzebnicki pierwszy tramwaj linii nr 2, rużając odrazu w swój kurs na Karłowice.

Tymczasem od przystanku „Jedynki” pobięła ku niemu gromadka ludzi, którzy przejechali właśnie do Wrocławia i nie znali rozkładu przystanków.

O tym były kobiety z ciężkimi paczkami dogoniły tramwaj nie mogło być mowy.



I proszę pamiętać — wrocławskie autobusy, chociaż wózy był już późniejszy, zatrzymała go niemal pod samym mostem Trzebnickim i zaczęła aż wszyscy pasażerowie wsiadali do wagonów.

Dziękujemy. Obsługa wozów 1039 i 3226 podtrzymała dobrą opinię wrocławskich tramwajarzy. Powinna ona trafić na nasz konkurs uprzejmości.

Należy podziwiać słusność wyboru miejsca. — Malownicze Wzgórze Partyzantów jest najlepszym miejscem dla Panoramy.

Rozwiązanie urbanistyczne pomieszczenia na Panorama nastąpi w drodze konkursu. O terminie konkursu zawiadomimy w odpowiednim czasie.

Wyrażając radość, że sprawa Panoramy nie tylko ruszyła z martwego punktu, lecz jest ponadto na najlepszej drodze, spodziewamy się, że, gdy już

Zarząd Miejski Dzierżoniowa nie popiera prasy

W Dzierżoniowie na rynku stoi już od szeregu miesięcy kiosk gazetywoj spółdzielni wydawniczej „Wiedza”, odznaczający się estetycznym i czystym wyglądem. Zdarzać by się mogło, że Zarząd Miejski winien był, zadowolony z kiosku, który obsługuje prasę mieszkańców miasta i przejeżdżnych.

Naprzeciw kiosku mieści się sklep kolonialny niejakiego E. Kopeckiego, który w kiosku sprzedającym nadt papierosy, wody gazowej, widzi swojego konkurenta. Intervencja kupca u miejscowych władz widocznie poskutkowała, skoro władze wydały zarządzenie usunięcia kiosku. Co ważniejsze — „poczynienie” kieszonki p. Kopeckiego, czy kiosk gazetywoj spółdzielni wydawniczej?

Podobnie wygląda sprawa, gdy chodzi o przyznanie sklepu dla spółdzielni wydawniczej „Wiedza” o który ubiega się również p. Czerwinski.

Uważać przy kupowaniu prosiat bo różycia panuje wśród świni

W dzisiejszych trudnych czasach wielu mieszkańców miasta kupuje sobie prosiaki, które po kilkumiesięcznym podchowaniu, dają smaczne i przede wszystkim tańsze niż z masarni mięso.

Amatorzy hodowli prosiaków uważają jednak muszą przy kupnie, czy prosięta nie są chore na różycę, której ostatnio ulega wiele sztuk nierozgarniętych. Najlepiej prosięta od razu dać do zaszczepienia, gdyż po rozpoznaniu choroby (brak apetytu na nastę-

raz właściwa decyzja zapadła. Sprawa nie będzie dłużej pozostawiona odcłom, lecz doczeeka się jak najszybszego zrealizowania.

Nie tylko dawni łtowiaczy, lecz cały Wrocław czeka na Panorama.

Kurs pracowników samorządowych

W dniach 14, 15 i 16 sierpnia br., odbędzie się z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Samorządowego, w Miejskim Domu Kultury w Legnicy przy ul. Mickiewicza, kurs przekwalifikowy pracowników samorządowych miasta i powiatu legnickiego.

W kursie uczestniczyć będzie około 120 osób. (bl)

Przez Legnicę do „Vaterlandu”

Skąd bierze się ta nadmierna troska „ojców powiatu i miasta” o kupców prywatnych?

Od paru dni przybywają do Legnicy na wozach i samochodach ciężarowych Niemcy z bliższych i dalszych powiatów, stąd się ich transportami skierowuje dalej na zachód.

Jeden transport Niemców liczący 1500 osób wyruszył z punktu zbornego w Legnicy w drogę w dniu 5 sierpnia br.

Dnia 6 sierpnia 1947 r. odjedzie następny transport, zabierając również 1500 Niemców. Ogółem wyjedzie w ciągu 6 miesięcy z Legnicy na zachód 6 transportów po 1500 Niemców każdy. (bl)

„Awog” odremontowany już za 90 dni

Na wczorajszą konferencję prasowej kierownicy Dolnośląskiego Oddziału PCH powiadomili przedstawicieli miejscowej prasy, że już w grudniu br. gmach „Awog” będzie częściowo odremontowany. 3 firmy budowlane pracują jednocześnie na trzech różnych kondygnacjach domu.

Odremontowane zostaną: piwnica, parter, 1-sze piętro i dach. Remont trwać będzie 90 dni i pochłonie ok. 100 milionów zł.

W odremontowanym gmachu PCH będzie uruchomiony Powiatowy Dom Towarowy. Szczegóły odbudowy podamy Czytelnikom w najbliższych dniach.

Nowe a nieznane uzdrowiska Przerzeczyn - m'niatura w kolekcji uzdrowisk

Przerzeczyn naturalnie też zmienił nazwę. Przerzeczyn — dawny Zdrójówek, a może Zdrójowiec, leży w powiecie dzierzoniowskim. Leczy się tam reumatyzm, artrezm, nerwobóle i stany wyczerpania. Posiada źródła siarczane i zawilania borowinowe. Tyle jak z perspektywy. A naprawdę Przerzeczyn można porównać do uroczaj zabawki dziecięcej, takie tam wszystko jest maleńkie. Leży w kotlinie między pagórkami, ma mały Dom Zdrójowy, malusienką pianinę wody i mały Zakład Kąpielowy. Wszystko czyste, gotowe, ładnie urządzone, czeka na kurażysty, nie rozpacze sezonu czeka na... lekarza! Czyż doprawdy tak trudno jest zdobyć młodego lekarza, który opiekowałby się pacjentami w Przerzeczynie, czy też to tylko zwykła niezaradność?

Samo miasteczko, a raczej nawet wsi Przerzeczyn jest również małe. Ma za to stary kościół, które-

go przednia część pochodzi z 1332 r. Muru jego wyłożone kamieniami płaskorzeźbami z lat 1520 — 1530, w których nie brak takich nazwisk rzeźby i panów jak Nowak, Parandowski, Wientek, Kasowski i inne.

Pocieszcie się wiadomości z Bolesławca Pożar w głównych punktach zlokalizowany

Z terenu ogromnego pożaru, który objął w dniu wczorajszym 7.000 ha lasu w pow. Bolesławskim, nadeszły dziś nowe wiadomości. Wg tych wiadomości pożar w najbliższej zagrożonych okęgach został po wieloletnich wysiłkach zlokalizowany. Do akcji z mobilizowana cała miejscowa ludność.



WSPÓLNA KONFERENCJA PPS I PPR W WALBRZYCHU

W sali domu partyjnego PPS w Walbrzychu odbyła się wspólna konferencja aktywów partyjnych PPS i PPR.

Referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel MK PPS tow. Wójcik. W dyskusji głos zabrali tow. Wilczyński z PPR-u omawiając znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej w odbudowie nowej Polski. Zebrani uchwalili wspólną rezolucję i postanowili przetrwać w ciągu najbliższego miesiąca szeroką kampanię popularyzującą uchwały Rady Naczelnej wewnątrz swoich partii, na wspólnych zebraniach i w zakładach pracy.

Rezolucja wysuwa jako najbliższe zadanie czynienie szeregów obu partii z elementów obcych ruchowi robotniczemu, oraz udzielenie najdalej idącej pomocy organizacjom młodzieżowym TUR i ZWM, w kierunku ich zblżenia i zacieśnienia współpracy.

Dalsze punkty rezolucji dotyczą wspólnej akcji w kierunku zwalczania spekulacji, nadużyć podatkowych, zwalczania ideologii kół reakcyjnych i dalszej pracy nad pełnym demokratyzowaniem aparatu państwowego, samorządowego i spółdzielczego. Zebranie zakończono odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

WSPÓLNE POSIEDZENIE PPS I PPR W STRZELINIE

W lokalu PPS w Strzelinie odbyło się wspólne posiedzenie członków PPS i PPR. Referaty wygłosili przedstawiciele obu Partii. Po referatach wywalała się ożywiona dyskusja, w której omawiano ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS. B.K.



KINA
„SLASK” (ul. Gen. Świerczewskiego) — film am., „Piotr znowu”, WARSZAWA (Fredy 17) — film am., „Wilki Morskie”.
ODRA (Koltata 33) — film rad., „Piotr I” (II seria).
POLONIA (Czerwonego 53) — film am., „Młodość Tomasa Edisona”.
TECZA (Kościuski 177) — film franc., „Klaska słowicza”.
FAMA (Krauzewskiego 260) — film rad., „Samotny żagiel”.
Poczet seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20. W kinie „Slask” o godz. 16, 18, 20, 20.30.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR
Płatek, 8 bm, godz. 18 — „Freuda teoria snów”, z Janina Romanowa i Janem Kreczmarom.
Sobota, 9 bm, godz. 18 — „Freuda teoria snów”.
Niedziela, 10 bm, godz. 18 — „Freuda teoria snów”.

KINA W JELENIEJ GÓRZE

„LOT” — film prod. szwed., „Płomna żagiel”.
„MARSYJENKA” — film prod. rad., „Gość”.
„TATRY” — film z czasów wojny domowej w Hiszpanii pt. „Nadzieja”.
Poczet seansów o godz. 16, 18 i 20, w kinie „Tatry” o godz. 18 i 20, a w niedzielę i święta o 16, 18 i 20.

Radio Wrocław

6.00 Sygnał; 6.05 Główny por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Płoty; 6.50 Program; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Wład. por. i przebieg wojny; 7.35 Muzyka; 7.55 Skrzynka PCK; 8.15 — 11.57 Przerwa.
11.57 Sygnał i hejnał; 12.07 Wład. por.; 12.10 Konc. „Na Kulawach”; 12.25 Pog. „Kiszanie kapusty”; 12.35 Utwory na altówkę w wyk. M. Karwata, przy fortep. S. Nadarzyńskiego; 13.00 „Z młotem po krainę”; 13.10 Konc. Ork. P. R. pod dyr. S. Rachonia z udz. solistów; 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 Kacik PPR; 14.15 Rozmaitości; 14.25 „O wyborze zawodów”; 14.35 Konc. życzliwi; 14.55 Wład. por.; 15.00 Muzyka; 15.20 Słuchow. dla dzieci; 15.30 „Nasze uzdrowiska”; 15.55 Aud. Zw. Strazy Pożar.; 16.00 Dzien. popołudn.; 16.20 „Piętno sławie”; w wyk. C. Nahlke-Petry; 16.35 Aud. dla chorych; 16.50 Pog. por.; 17.00 Konc. przodowników świata pracy; 17.45 Aud. dla młodzieży z cyklu „Wielka przegródka”; 18.00 Recital skrzypcy. W. Grobelnego; 18.20 Konc. rekł.; 18.40 Konc. por.; 19.00 Konc. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Pielbarga; 20.10 Aud. lit. w oprac. A. Kasprzyskiej; 20.25 Muzyka; 21.00 Dzien. wieczn.; 21.30 Muzyka; 21.40 Lekkie utwory fortep. w wyk. P. Łoboz; 21.55 Kwadrans prozy (Wawskiewicz „Nowe urodziny”; 22.10 Wład. por.; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program; 23.25 Skrzynka PCK; 23.35 Muzyka; z płyt; 23.55 Z otchławi i sygnal.



Gendera i Stanlak kontuzjowani Warta-Polonia 3:1

Stołeczna Polonia rozegrała w Poznaniu mecz piłkarski z Wartą przegrywając 1:3 (0:3). Zawody były prowadzone ostro i brutalnie. Ofiarą ostrej gry padł w 27 minucie Gendera i Stanlak, którzy doznał poważnych kontuzji w lewym kolanie.

3 mecze pięściarzy IKS na Wybrzeżu

Pięściarze IKS-u, którzy przebywali na obozie w Oliwie, toczą w Wybrzeżu 3 mecze bokserkie w dniu 10 bm. Przeciwnikiem wrocławian będzie MKS w Gdańsku, a 12 bm. mistrz Dolnośląska walczą będzie w Wejcherowie. Trzeci przeciwnik wrocławian nie jest dotychczas znany.

Lennard Strand zwycięża w biegu na 1 milę

Lennard Strand zwyciężył w biegu na 1 milę angielską, osiągając doskonałe czas 4:07 przed Szwedami Ole Abergem — 4:09,4 i Knutem Karlssonem — 4:10,6. Amerykanin Bill Hulse przybliżył szósty, w czasie 4:13,8. Konkurencja ta była rozegrana o puchar Dicksona, rozgrywany raz do roku.

Amerykańscy lekkoatleci osiągają doskonałe wyniki w Sztokholmie

Na stadionie w Sztokholmie zostały rozegrane wielkie zawody w lekkiej atletyce, w których m.in. startują zawodnicy USA, odbywający tournée po Europie.

Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników.

100 m: Harrison Dillard (USA) — 10,3 sek.; 2. Lennard Strandberg (Szw.) — 10,9 sek.; 800 m: Ole Linden (Szw.) — 1:50,1; 3. Storck (Finl.) — 1:50,6; 400 m: 1) Guida (USA) — 47,8 sek.; 2) Nils Told (Szw.) — 48,8 sek.; 3) Bilger Lingroth (Szw.) — 49,3 sek.; 3000 m z przeszk. 1) Erio Elmsater (Szw.) — 9:05,8. Jest to najlepszy tegoroczny wynik światowy w tej konkurencji. Amerykanin Stone był szósty w czasie 9:33,8; skok wzwyż: Vessie (USA) — 1,97 m; 2) Rune Bjorg (Szw.) — 1,93 m; pchnięcie kulą: 1) Gordien (USA) — 15,85 m; 2) Rune Nilsson (Szw.) — 15,51 m; 3) Lehtila (Finl.) — 14,75 m.

William Smith ustanawia rekord bieźni sztokholmskiej

SZTOKHOLM. W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych, przy udziale zawodników amerykańskich, fińskich i szwedzkich, uzyskano następujące wyniki: 100 m. p. pl.: 1. Harrison Dillard (USA) — 14,1 sek.; 2. Haakon Lindman (Szw.) — 14,5 sek.; 3. Suvivo (Finl.) — 14,7 sek.

400 m. p. pl.: 1. William Smith (USA) — 51,8 sek. — co jest najlepszym wynikiem osiągniętym na bieźni w Sztokholmie; 2. Rune Larsson (Szw.) — 52,8 sek.; 3. Axel Walander (Szw.) — 54,3 sek.

Rzut dyskiem: Fred Gordien (USA) — 51,65 m; 2. Huotonen

Piłka nożna w Wałbrzychu

Ludwik (Mikulczyce) — Mieszkowski (Wałbrz.) 3:3 (2:1). Bramki dla Mieszka zdobyli: Szydło, Walczyk i Chodacki.

ZKS — KS OM TUR 4:1.

Julia — KS OM TUR Ziebie 5:2.

Lustranka — Arsen (Złoty Stok) 3:0.

Sytuacja staje się jasna na finiszu walk o wejście do Klasy Państwowej

Rozgrywki o wejście do Klasy Państwowej zbliżają się ku końcowi. Obecnie w każdej grupie są trzy drużyny, które zdecydowanie odsunęły się od pozostałych zespołów i wydają się, że żadna z tych drużyn nie pozwoli się zdystansować przez kluby z niższego szczebla. O ile sprawa awansu wydaje się jasna, o tyle trudno jest się zorientować, która z trzech czołowych drużyn każdej grupy zostanie mistrzem i grać będzie w finale o tytuł mistrza Polski.

Najwyraźniej sytuacja wygląda w grupie I, w której krakowska Wisła ma 4 punkty przewagi nad Polonią z Bytomia i Warszawy. W grupie II Cracovia i AKS mają jednakowe ilości punktów i jednakowe szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Obie drużyny mają po trzy mecze na własnych boiskach i po dwa spotkania na obcych boiskach. Cracovia wyjechała do ZZZ i Pomorzania — u siebie gra z Orlim, Rymerem i Pomorzaniem. AKS spotka się na własnym boisku z Grochowem, Gedania i Radomiakiem.

Wyjechała zaś do Pomorzania i R. K. U. Tak jak w grupie II, również w grupie III czołowe drużyny będą na finiszu zaciękle walczyły o każdy punkt i każde bramki. Prezentujemy mamy tu trzech. Wydaje się, że w tej grupie mistrzostwo zdobędzie Warta. Na własnym boisku powinna ona łatwo wygrać z

Tęczę i Czarnym. Zwycięstwo na wyjazdach z WMKS-em i Lublinianką zapewni poznaniakom mistrzostwo.

Garbarnia ma ciężki mecz w Krakowie z L. K. S.-em, WMKS na własnym boisku, oraz PKS z którym gra w Szczecinie i Tęczę z którą gra w Kielcach, przyniosą zapewne krakowiakom punkty.

Rola L. K. S.-u skończy się, w razie porażki z Garbarnią z którą gra w Krakowie w dniu 31 b. m.

Co przyniesie niedziela?

Dzień 10 sierpnia nie powinien przynieść niespodzianek. W Krakowie

Polscy alpinisci forsują Mont Blanc

Przebywająca w Alpach francuskich 10-osobowa wyprawa treningowa Wysockiego „Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” odniosła pierwsze wybitne sukcesy.

W pierwszym fazie programu, w której uczestnicy mieli poznać się z terenem działania i zaaklimatyzować na dużych wysokościach ponad 4000 m. — dokonano trawersowania masywu Mont Blanc poprzez szczyty: Aiguille du Gouter 3835 m, Dome du Gouter 4327 m, Mont Blanc 4807 m, Mont Maudit 4468 m, Mont Blanc du Tacul 4248 m. Z kolei przystąpiono do właściwej akcji i już w pierwszych wejściach uzyskano piękne wyniki: grupa Ostrowski, Piotrowski, Siedlecki, Werwa dokonała trawersowania grani Grant-

wie Wisła wzbogaci się o 2 punkty w meczu ze Skrą. Polonia z Bytomia powinna u siebie wygrać z Sombierkami. Motor ulegnie w Poznaniu KKS-owi, tak jak Ognisko stołecznej Polonii.

Cracovia na własnym boisku poprawi swój stosunek punktów w meczu z Orlim. W Sosnowcu RKK jest faworytem spotkania z ZZZ. Gedania u siebie powinna wygrać z Grochowem. Rymer ma ciężki mecz z Pomorzaniem. AKS walczy u siebie z Radomiakiem. Aż do połowy sezonu należy się zwrócić na chęć zwycięstwa chorowian, mecz ten może przynieść niespodziankę dużego kalibru.

W grupie III Warta powinna zdecydowanie pokonać Tęczę, a LKS Harcerzy z Przemyśla. WMKK wygra chyba z PKS-em w Szczecinie, KKS w Olsztynie będzie miał ciężki mecz z Lublinianką.

des Jorasses 4113 m. Zaznaczyć należy, że wschodnia grań jego szczytu (tzw. Arrete des Hirondelles — grań Jaskółcza) uchodzi za klasyczną drogę nadzwyczaj trudną.

Grupa Hajdukiewicz — Staszek wyszła na Mont Blanc przez tzw. „drogę”, wiodącą przez nader trudną wschodnią ścianę.

Kuchnia Wrocławska lepsza od Wałbrzyskiej

We Wrocławiu odbył się mecz piłkarski pomiędzy wałbrzyską a wrocławską „Gastronomią”. Zwyciężyli wrocławianie 2:1, dla których obie bramki zdobył Robert.

Lekkoatleci USA wyrywają w Stambule Fitch rzuca dyskiem 54,80 m.

Pięciu amerykańskich lekkoatletów, którzy startowali już w Pradze i w Katowicach, a m.in. Houden, Morcom, Fitch, Whitfield i Simmons wystąpili na zawodach lekkoatletycznych w Stambule. Amerykanie zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca, osiągając następujące wyniki:

100 m.: Houden — 10,6 sek.;

200 m.: Houden — 21,5 sek.; 400 m.: Whitfield — 48,5 sek.; 800 m.: Whitfield — 1:54; 110 m. p. pl.: Simmons — 14,5; dysk.: Fitch — 54,80; Kula: Witch — 14,25 m.; wżwzy: Morcom — 1,90 m.; tyczka: Morcom — 4,20 m.

Kolarskie mistrzostwa Polski odbędą się we Wrocławiu

Polski Związek Kolarski powierzył okregowi Dolnośląskiemu urządzenie zawodów kolarskich o drugonowe mistrzostwo Polski.

Ciekawe te zawody odbędą się w dniu 17 bm. na Poświętnym. Na starcie zobaczymy zespoły Warszawy, Łodzi, Krakowa, Górnego

NO WY

Konkurs Piłkarski

KTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCZÓW

W meczach o wejście do Klasy Państwowej

Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 zł

KUPON KONKURSOWY

ROZGRYWKI w dniu 10 sierpnia 1947 r.

Wisła — Skra	
Polonia (Byt)	
Motor — KKS (Poznań)	
Polonia (Warszawa) — Ognisko	
Cracovia — Orla	
RKK — ZZZ	
Gedania — Grochow	
Rymer — Pomorzanie	
AKS — Radomiak	
Warta — Tęcza	
LKS — Czajka	
PKS — WMKS	
KKS (Olsztyn) — Lublinianka	

Nazwisko i Adres

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Polonia (Bytom) — Sombierki. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przewy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 zł. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 9 sierpnia br. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego.

Rtm. Domaszewski zdobył I miejsce w konkursie hippicznym w Jeleniej Górze

W ubiegłą środę odbył się na stadionie OM TUR konkurs hipiczny, który zgromadził kilka tysięcy widzów. W zawodach wzięli udział oficerowie WP, należący do reprezentacyjnej grupy jeździeckiej.

Do konkursu stanęło 7 oficerów grupy: ze startujących jeźdźców tylko 3 przebyło przeszkody bez punktów karnych: rtm. Domaszewski na Argusie, por. Osuchocki na Kani i Kubku, oraz ppor. Arendt na Mikado.

W decydującej rozgrywce pierwsze miejsce zdobył rtm. Domaszewski na Argusie — bez

punktów karnych, przed ppor. Arendtem na Mikado i por. Osuchockim na Kubku.

Po zawodach uczestnicy otrzymali szereg cennych nagród. Nagrody ofiarowali: starosta, prezydent miasta i miejscowe instytucje. (12)

Spartakiada akademicka w Kijowie

W Kijowie zakończyła się 5-dniowa Spartakiada akademicka zorganizowana przez Klub Sportowy „Nauka”. Reprezentacja wyższych uczelni Ukrainy zajęła w lekkoatletyce, pływaniu, tenisie i kolarstwie — pierwsze miejsce, przed reprezentacją Moskwy. W rozgrywkach piłkarskich zdobyła puchar, drużyna Moskiewskiego Instytutu Lotniczego.

PROSTY AD PRZEGŁAD

OGŁOSZENIA

HANDLOWE

Znaczkil do zbiorow kupuje, nowosci poleca „Fortuna” Wrocław. Rynek 46. (2567)

Warsztal szklarski, oprawa obrazow, Nowowiejska 23, Wajs Chaim. (2706)

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie repatriacyjne, zaświadczenie tymczasowe, metrykę urodzenia, legitymację PPS, Wierzan Bronislaw. (2707)

BUTELKI WINNE, KORKI oraz KAPSLY zakupuje „SLASKOWIN” Wrocław. (2629)

Kielbasnica 29/30, tel. 283

Wszelki sprzęt pożarniczy dostarcza stale Centrala Sprzętu Pożarniczego w Łodzi Oddz. Wrocław Pufaskiego 81 2550

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubione dokumenty: legitymację członkowską PPS, prawo jazdy, czerwone nr. 1152, wystawione przez wrocławski Władysław. (2705)

Unieważniam metrykę śmierci wydaną Chelm-Lubelski, na nazwisko Milek Władysław. (2703)

Unieważniam kartę RKK Garwolin, na nazwisko Rękawek Henryk. (2704)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, książeczkę wojskową Armii „Bok”, metrykę urodzenia amerykańską, prawo jazdy angielskie, kartę demobilizacyjną na nazwisko Chłosta Mieczysław. 2666

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia, na nazwisko Balicki Władysław. 2661

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” Wydawca: Spółdzielnia „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 422 i 117. Redaktor: Bronisław Wianicki.

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław — F 1946

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE ZARZĄD OKRĘGOWY WE WROCŁAWIU ul. Ofiar Oświęcimskich 41, ogłasza

Przetarg nieograniczony

na roboty remontowe, budowlane i ziemianicze w majątkach rolnych PNZ.

1. Powiat Brzeg majątek Łosów a) Remont 5 domów robotniczych. b) Remont bud. mieszkalno-admin. c) Remont bud. gospodarskich.
2. Powiat Brzeg majątek Janowice — Remont bud. mieszkalno-administracyjnego.
3. Powiat Wrocław majątek Rogów — Remont bud. mieszkalno-administracyjnego.
4. Powiat Wrocław majątek Bielany — Remont kapiti. śpiżarni.
5. Powiat Wrocław majątek Magnice — Odbudowa domu mieszkalnego dla robotników.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w biurze Zarządu Okręgowego PNZ we Wrocławiu, ul. Ofiar Oświęcimskich 41, dnia 18. VIII 1947 r., o godz. 10. Oferty należy wnosić w załączonych kopertach z napisem tytułowym: Oferty na roboty ziemianicze z dowodem wpłacenia wadium 1% kwoty ofertowej złożonej na rachunek Państwowych Nieruchomości Ziemskie Zarządu Okręgowego we Wrocławiu, konto nr. 67, w Państwowym Banku Rolnym, Oddział we Wrocławiu.

Oferty obowiązują oferenta przez przeciąg jednego miesiąca od daty przetargu. Słabe kosztorysy, opłaty i informacje można otrzymać w biurze Zarządu Okręgowego, pokój nr. 28, w godz. 10—12.

Zarząd Okręgowy PNZ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia wykonania całości lub poszczególnych robót, prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót i prawo unieważnienia przetargu.

Oferenci obowiązują warunki ogólne i szczegółowe techniczne obowiązujące przy wykonaniu robót dla instytucji państwowych. (2684)

Wyścigi motocyklowe w Zielonej Górze

Propagandowe wyścigi motocyklowe na torze w Zielonej Górze zgromadziły na starcie zawodników miejscowych oraz z Poznania. W kat. do 100 cm. w 5 okrajach toru pierwsze miejsce zajął Prengowski „Unia” — Zielona Góra na NSU w czasie 20,6 min.; w kat. do 130 cm. triumfował Okoniewski, który na DKW zajął pierwsze miejsce z czasem 24,54 min.; w kat. do 200 cm. na 7 okrajach toru na pierwszym miejscu uplasował się Smoligowski, osiągając czas 29,5 min.; w kat. do 250 cm. na tej samej trasie zwyciężył Antoniewicz Witold w czasie 27,20 min., przed Wlochem Jerzym, który osiągnął czas 29 min.; w kat. do 350 cm. na 10 okrajach pierwszym był Anto-

niewicz z czasem 33,34 min., na drugim miejscu uplasował się Woźniak osiągając czas 34,37 min. W ostatnim wyścigu dnia w kat. ponad 300 cm. zwyciężył pewnie Woźniak na DKW w czasie 35 min. Organizacja wyścigów bardzo sprawna.

Piłka nożna w Ząbkowicach

Towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowym Orlim a Pogonia z Piotrowska, zakończyły się zwycięstwem Orla w stosunku 5:1 (1:1).

Miejscowi przez cały czas zawodów mieli przewagę, lecz atak grał pechowo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kępa — 2, Mruczek — 2 i Kopeć z rzutu karnego. Dla gości w pierwszej minucie gry padł łącznik.

Sędziował dobrze Drozdowski.

Widzów 2000 (KM)

Świat i ILUSTRACJI

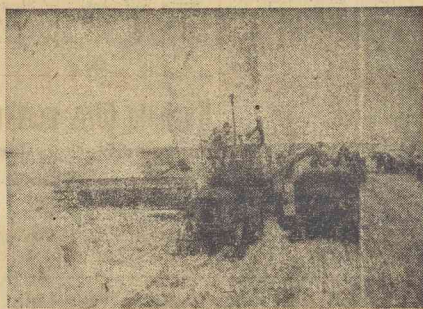
Królowa... futer



Wśród najmłodszych gości zwiedzających M. Targi Gdańskie największe zainteresowanie wzbudza stoisko wytwórni zabawek „Emde”.



Członkowie misji FAO bawiący w Polsce rozpoczęli drugie z kolei objazdy terenowe w celu poznania stanu naszego rolnictwa. Trasa obejmuje województwa południowe.



Również i na wielkich obszarach ZSRR żniwa w całej pełni

Zdawałoby się, że dla królów przyszła zła passa, nigdzie ich nie chcą, usuwają z tronów — i biedni królowie spakowali swoje korony do kufrów podróżnych i talają się po świecie, a tymczasem w tych ciężkich dla królów czasach odbyła się niedawno uroczysta koronacja królowej — futer, oczywiście w Ameryce. Mianowicie p. Bosset na rewii futrzanej w New Yorku zdobyła tytuł królowej. A oto moment koronacji.



Targi i... targi

Z dużym szumem, z dużym halasem i z dobrymi chęciami zostały otwarte Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Dobre chęci są czasem pożyteczne. Jak wiemy, właśnie dobrymi chęciami wybrukowane jest piekło, a także samo za dobre chęci na Festiwalu Sześciopolskim rozdawano najcenniejsze nagrody.

Lucyfer oraz poniekąd teatrolodzy bardzo ten system chwali. Niemniej jednak do dobrych chęci w stoiskach targowych pokazywać nie wypada. Bo do tego celu służą ekspozycje.

Żeby jednak wystawa się u dała musi posiadać „ręce i nogi”. Ze względu na morski charakter tej imprezy, Targi Gdańskie mogły mieć pletwy. Niestety Targi Gdańskie przypominają raczej sardynkę: są bez... głowy.

Lecz o ile targi urzędowe wypadły anemicznie, to niedofinansowane Targi Sopotkie okazały się imponujące.

Jako tereny wystawowe służą rozległe plaże, na których w skąpych kostiumach, leżą najprzeróżniejsze ekspozycje. Jedne są opalone na złoto, drugie na popiół, a trzecie na czekoladowo.

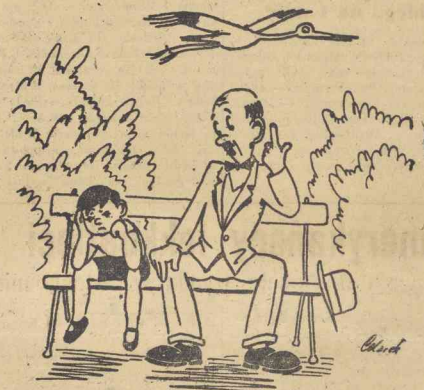
Są one platynowe, kruczkie, złociste i rude. Te ostatnie są rude à la Tytjan, lub à la wydra. Cenniejsze ekspozycje leżą w kolorowych koszach, smażąc się na słońcu jak na patelni.

Plaże, jak się męsko, stanowią tereny pokaszowe, a rozmowy handlowe i transakcje odbywają się w Grand-Hotelu.

Choć ekspozycje są olbrzymie, jakości średnia, nabywców... niewielu, ale ruch imponujący.

Spśród licznych uroczych ekspozycji tegorocznych Targów Sopotkich wyróżniają się dwa typy uniwersalne: „aerodynamiczne”, które nie stawiają oporu nikomu, oraz „chemiczne”, które się rozkładają przy każdej okazji.

Chrzan



— Patrz synku! Bocian leci!
— Nie wierzę w żadne bociany.



Przekład L. Kallenbergh

Ilustracje Wasa

Sześciu żołnierzom brytyjskim, porzastawionym na opuszczonej placówce nawet się nie śniło, że wywołają takie zamieszanie w sztabie niemieckim — gdyż dostał on meldunek, że w wąwozie nieprzyjacieli została silna osłona ogniowa, która zniszczyła trzy czołgi. W związku z tym dowództwo czwartej grupy niemieckiej zmieniło kierunek i front natarcia.

— Macają...

To proste skądinąd słowo zrobiło piorunujące wrażenie na Starym. Poderwawszy się z miejsca krzyknął:

— Nas... Nas macają! Trzeba nawiewać, ja wam mówię, trzeba stać...

— To jeszcze gorzej — odrzekł Głowacz — zdradzi mi samą swoją obecność. Tu już, bracie, jest tylko albo albo! Namaca — wtedy koniec. Nie znajdzie — zawsze jest jeszcze pewien procent prawdopodobieństwa, że... hm... jak ty tam Grdyk śpiewasz? „Powróć do Tipery” czy jak?

Grdyk przewrócił się z pleców na brzuch i wyciągnął obrzydliwie fałszywym fałsetem pierwszą zwrotkę „Tipery”. Głowacz przerwał mu w najbardziej lirycznym momencie fałszu.

— Uważajcie, uważajcie chłopie! Maca rzeczywistość! Przytul się do ziemi jeden z drugim i...

Następne słowa, jeżeli miały jeszcze wyjść z gardła Głowacza zagłuszył przeciągły ryk pikującego samolotu. Wład za tym urwana pukania maszynowych serii i dwa wybuchy targnęły powietrzem. O'Hara, który nie zmienił pozycji uważnie przechylił głowę, śledząc efekty powietrznego ataku. Fala oddalonych wrzasków doniosła się aż do stanowisk. Po pierwszym aparacie nurkował drugi, potem trzeci... Gesty oblok rudego pyłu zastąpił słońce. I wtedy dwaj z uwiecznionej piątki skoczyli na równe nogi, wykonując jakiś przedziwny taniec. Nochal i O'Hara zwany Mikadem trzymając się za ręce podnieśli opętany wrzask, przytupując w bardzo zmiennym rytmie w galopie po prostu makabrycznym.

Przecież to nasi! Nasi! Nasi! Hop, hop, hop! Nasi, nasi, nasi! Hej-ho! Nasi! Na ten wrzask porwała się reszta piątki wpatrując się w niebo i horyzont. Tak, tym razem nie mogło być żadnej wątpliwości. Klucze srebrzystych

aparatury, ciągnące z zachodu — to były nie „Stukasy”, ale „Hurricane’y!” Było ich sporo, tak, jak dotąd nigdy nie widziano jeszcze na tym terenie. Spływały najpierw lotem koszącym, nie zwracając prawie uwagi na pęki waty wybuchów zakwitające dokoła skrzydeł i następnie pikowały na obrany przez siebie cel. Dymy wybuchów spletały się w jeden, rozsmużony, gęsto-brunatny obłok. Grdyk znowu podniósł wrzask:

— Spalili! Trafili w benzynę! Patrzcie, płomień, płomień!

Rzeczywiście, na tle dymu wystrzeliło kilka ruchomych języków płomieniowych, zakotłowało się i znów nowe wybuchy strzeliły w górę pióropuchami dymów.

W chwili, kiedy nasza piątka cieszyła się sukcesami niespodzianie interweniujących samolotów, dowódca do zoru, porucznik Hammerstein telefonował do sztabu Kłowego, podkreślając, że widocznie w punkcie oporu następuje przegrupowanie, a możliwe, że nadchodzą nowe posiłki, jako że duże ilości samolotów osłaniają placówkę przez nagły atak flankowy rozlokowanych wzdłuż nadbrzeżnej szosy oddziałów. Kto wie, czy nie wykryto ruchu związanego z przegrupowaniem, oddziałów Kłowego.

Kłowe wydał natychmiastowy rozkaz przyspieszenia przegrupowania i sam natychmiast także udał się na posterunek obserwacyjny doзору. I chociaż atak samolotów można było również dobrze odnieść do w ogóle ostatnio wzmożonej działalności lotnictwa brytyjskiego i do zamiarów mających na celu zahamowanie ruchu niemieckich jednostek wzdłuż wybrzeża, to Kłowe, jako doświadczony taktik zrozumiał momentalnie, że związek, zachodzący pomiędzy atakiem lotniczym, a dywersyjną grupą brytyjską jest niewątpliwym.

Może zbyt zlekceważyliśmy sobie siły tej grupy — pomyślał Kłowe nieufnie przebiegając słowa meldunku, w którym mowa była o „niewielkim skupieniu nieprzyjacielskim posiadającym działko przeciwpancerne i miotacz min”. Kłowe nie domyślał się, że dowódca plutonu czołgów z czwartej zmotoryzowanej dywizji „Africa Corps 1” chciał za wszelką cenę zmyć z siebie hańbę utraty czterech czołgów, dwóch osobowych, trzech cięż-

żarów aut i sześciu motocykli, co szczególnie było ciężkie ze względu na ostatni okólnik Rommla o oszczędzaniu sprzętu. Straty w ludziach były także dotkliwe — ale tu w grę wchodziły miny i zaskoczenie. Moment zaskoczenia zrzucił odpowiedzialność z dowódcy plutonu na wywiadowców. Chcąc usprawiedliwić straty sprytny dowódca plutonu wyolbrzymiał siłę ogniową nieprzyjaciela. Kłowe czytając meldunek nie wiedział o tym, był natomiast raczej skłonny widzieć w nim niedociągnięcie w kierunku niedostatecznej oceny.

Jeżeli mowa jest o działkach i o miotaczach min — rozumował — i jeżeli w dodatku w ciągu potyczki ogień piechoty ręczny i maszynowy posiadał natężenie pozwalające na zlikwidowanie prawie całej kompanii — to znaczy, że oprócz osłony działek i miotaczy była tam jeszcze conajmniej strzelecka kompania.

I tu nagły domysł wyjaśnił Kłowemu wszystko: Mont gomery działa dywersyjnie przy pomocy wydzielanych,



detauszowanych batalionów niszczycielskich! Tak, jak commandos zawsze urządzają swoje naloty w składzie kombinowanej jednostki nigdy prawie nie przewyższającej liczebnością batalionu z przydaną artylerią przeciwpancerną, bronią maszynową, miotaczami i wyrzutniami przenośnymi — tak napewno i teraz jeden batalion takich strażców usiadł na skrzyżowaniu dróg pod wzgórzem 313, gdy inny prawdopodobnie lądował w tej chwili ze spadochronami pod osłoną tych tam samolotów, na które z idiotycznym natężeniem gapi się w tej chwili wszystko, zamiast baczności na spadochroniarzy, którzy diabli wiedzą gdzie spadną na teren, za który jest odpowiedzialny on, Kłowe.

G. d. n.